



**POWRÓT POMORZA  
W GRANICE RZECZYPOSPOLITEJ.  
W SETNĄ ROCZNICĘ  
1920–2020**

# Pomorze Nadwiślańskie w dobie zaboru

Mimo panowania pruskiego (od 1772 r.) na Pomorze docierały echa polskich powstań narodowych: listopadowego (1830–1831) oraz styczniowego (1863–1864), w którym wzięło udział wielu młodych Pomorzan. Najważniejsza była jednak legalna działalność polskiego ruchu narodowego. Jego początki sięgają Wiosny Ludów (1848–1850), kiedy powstała Liga Polska. Dzięki niej w Chełmnie zaczęła się ukazywać pierwsza polska gazeta: „Szkoła Narodowa” oraz powstało Towarzystwo Pomocy Naukowej. W kolejnych dekadach utworzono wiele polskich organizacji, m.in. w 1869 r. Towarzystwo Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim, a w 1875 r. Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Ponadto działały liczne towarzystwa rolnicze, rzemieślnicze i przemysłowe, banki ludowe i spółki parcelacyjne, polskie firmy handlowe, stowarzyszenia kulturalne (np. śpiewacze), biblioteki (dzięki Towarzystwu Czytelnicy Ludowych) oraz Polsko-Katolickie Towarzystwa Ludowe, które przed I wojną światową skupiały około 15 000 członków! Ważną rolę odegrały także polski ruch wyborczy oraz prężnie rozwijająca się prasa polska np. „Gazeta Toruńska” (1867), „Pielgrzym” (Pelplin, 1869), „Gazeta Gdańska” (1891), „Gazeta Grudziądzka” (1894).

Specyfiką Pomorza był również ruch kaszubski, który zapoczątkował Florian Ceynowa (1817–1881) – polski romantyk i demokrat, organizator nieudanej wyprawy na Starogard (1846), mającej być częścią trójzaborowego powstania. Jego pracę kontynuowali m.in. Hieronim Jarosz Derdowski (1852–1902) oraz młodokaszubi z Aleksandrem Majkowskim (1876–1938) i Janem Karnowskim (1886–1939). Ci drudzy założyli pisma „Družba” i „Gryf”, utworzyli Towarzystwo Młodokaszubów (1912) oraz Muzeum Kaszubsko-Pomorskie (1913) w Sopocie.



Florian Ceynowa (1817–1881) – lekarz, folklorysta, językoznawca, działacz kaszubski.

Fot. Wikipedia / domena publiczna



Komitet Wyborczy Prowincjonalny na Prusy Królewskie, Warmię, Mazury i Pomorze.

Źródło: Karol Rzepecki, *Pobudka wyborcza*, Poznań 1907

# Prusy Zachodnie w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918)

**W**prawdzie wojna, która wybuchła w 1914 r., toczyła się poza Pomorzem, jej początek przyniósł w tym regionie wiele obaw o przyszłość. Opisał je – przebywający wówczas w Toruniu – ks. Józef Dembieński:

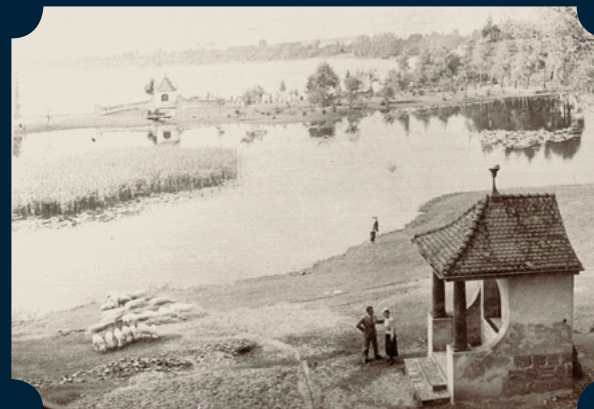
*Dzień w dzień prawie od rana do wieczora słuchaliśmy spowiedzi odchodzących na front, przeważnie rodaków. W kościele słychać było nieustannie szloch i płacz. To rodzice opłakiwali swych synów, żony swych mężów, narzeczone swych ukochanych, dzieci swych tatusiów. Cała posadzka kościelna zroszona była łzami.*

Pruskie władze wojskowe ograniczyły działalność polskich organizacji, wydawanie gazet i udział w życiu politycznym. Szybko też na Pomorze dotarły wieści o okrucieństwach wojny. Bernard Potrykus wspominał front francuski:

*W naszej kompanii nie zostało nawet połowy ludzi, a ci, co zostali, to już nie byli żołnierze. Wprawdzie łazili jeszcze o własnej mocy, ale do niczego zdać się już nie mogli.*

Przybywało rannych i kalek, masowo umierali więźniowie obozów jenieckich znajdujących się m.in. w Gdańsku, Brodnicy, Czersku i Tucholi.

Bardzo niepewna stawała się sytuacja polityczna. Kiedy do wojny włączyły się Stany Zjednoczone, w Rosji wybuchła rewolucja, a Niemcy osłabły na Zachodzie, pojawiła się nadzieja na odrodzenie Polski – z dostępem do morza. Przynależność państwowa Pomorza stała się ważnym elementem rozgrywki politycznej nie tylko między Polakami a Niemcami, ale także w obozie zwycięskich mocarstw.



Kalwaria Wielewska. Widok uwieczniony na pocztówce między 1916 a 1939 r.

Źródło: zbiory Aleksandry i Lecha Zdrojewskich



Jenci wojenni w Niemczech, zdjęcie wykonane przed 1918 r.

Fot. zbiory Bundesarchiv



Obóz jeniecki w Niemczech w czasie I wojny światowej.

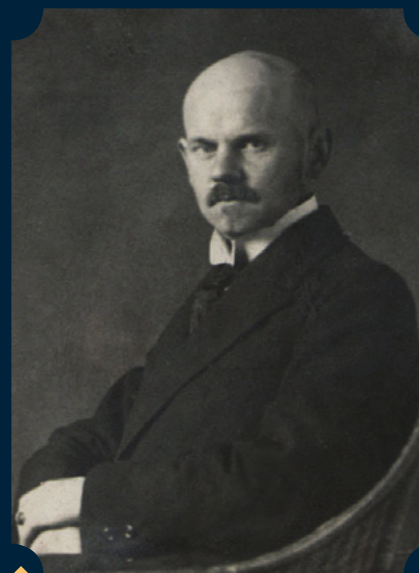
Fot. zbiory Bundesarchiv

## Niepokoje po zakończeniu wojny

**R**ewolucja w Rosji zakończyła władzę caratu, a koniec wojny oznaczał upadek Cesarstwa Niemieckiego i rozpad Austro-Węgier. Polska uzyskała niepodległość, jednak przyszłość Pomorza była niepewna. W Poznaniu powstała Naczelna Rada Ludowa (NRL), a na całym Pomorzu tworzyły się powiatowe rady ludowe. Pomorzanie wzięli udział w obradach Polskiego Sejmu Dzielnicowego (Poznań, 3–5 grudnia 1918 r.), który wyłonił Komisariat stojący na czele NRL. Już 13 grudnia 1918 r. dla obszaru Prus Zachodnich, Warmii i Mazur powstał Podkomisariat NRL z siedzibą w Gdańsku. Tworzyli go S. Łaszewski oraz dwaj zastępcy – dr Józef Wybicki i dr Franciszek Kręcki. Jego zadaniem była koordynacja działań rad ludowych, a przede wszystkim reprezentowanie interesów ludności polskiej.

Ważnym wydarzeniem był wybuch powstania w Poznaniu 27 grudnia 1918 r. Na Pomorzu także planowano wystąpienie zbrojne. Przygotowywały się do niego stráže ludowe, towarzystwa wojskowe Jedność, harcerstwo, a przede wszystkim Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Sygnałem do powstania miało być przybycie z Francji do Polski, przez Gdańsk, wojska polskiego. Prace koordynowała Organizacja Wojskowa Pomorza, na czele której stał Franciszek Kręcki.

Rozkaz jednak nie padł. Zbyt wielką była przewaga Niemców. Mimo to wielu Pomorzanie – wśród nich nie ma było żołnierzy armii niemieckiej – nie odpuściło. Przekradło się przez kordon wojsk nieprzyjaciela, aby przyłączyć się do powstańców w Poznańskim. Walka o wolną Polskę była bowiem ukoronowaniem ich marzeń.

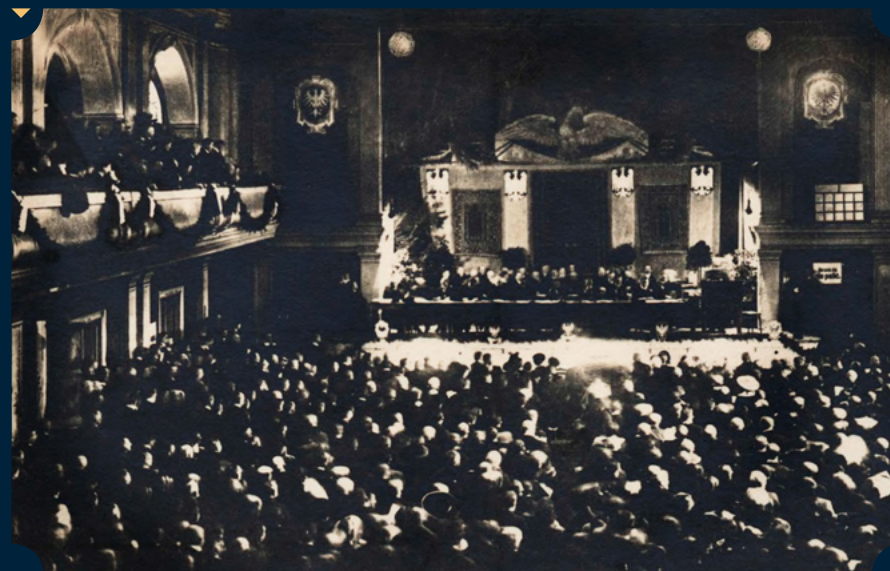


Franciszek Kręcki (1883-1940).  
Źródło: Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska



Odznaka Organizacji Wojskowej Pomorza.  
Fot. zbiory Józefa Borzyszkowskiego

Obrady Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu.  
Fot. zbiory Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej



## Rok 1919 – okres wyczekiwania, przygotowań i przemocy

**N**a początku 1919 r. nieustannie dochodziło do brutalnych akcji ze strony oddziałów Grenzschtzu i wojska przeciwko Polakom (np. w Chełmży 28 stycznia 1919 r. zginęło siedem osób). 22 kwietnia 1919 r. władze niemieckie wprowadziły stany oblężenia w częściach powiatów chojnickiego, tucholskiego i świeckiego. Szczyt prześladowań przypadł na maj 1919 r., kiedy w Wersalu ogłoszono projekt traktatu pokojowego, a w nim plan przyznania Pomorza Polsce. Rozwiązano wówczas szereg polskich organizacji oraz zlikwidowano rady ludowe i Podkomisariat NRL w Gdańsku. Ksiądz Feliks Bolt w specjalnym memoriale z czerwca 1919 r. pisał m.in.:

*Stosunki w Prusach Zachodnich są bardzo napięte. (...) Urzędowo z pomocą landratów zostali Niemcy zaopatrzeni w karabiny, amunicję, kulomioty, a w miasteczkach i różniejszych punktach strategicznych stawione są działa. (...) Natomiast ludność polska jest bezbronna. (...) W większej części prowincji, na całym pograniczu wschodnim zaprowadzono stan oblężenia. Skrepowano wszelkie ruchy polskie. (...) Nie wolno Polakom urządzać zebrań politycznych, ekonomicznych, towarzystwom rolniczym, przemysłowym itd. zakazuje się zbierania się.*

Polacy starali się przekonać zwycięskie mocarstwa do przekazania Pomorza Rzeczypospolitej, a do legendy przeszła wyprawa do Wersalu delegacji kaszubskiej z Antonim Abrahamem na czele. Traktat pokojowy, podpisany 28 czerwca 1919 r., przyznawał Polsce 62 proc. terenu Prus Zachodnich. Z Gdańska miano utworzyć Wolne Miasto.

7 sierpnia 1919 r. reaktywowano Podkomisariat NRL, a w ślad za nim wiele rad ludowych. Ich zadaniem było przygotowanie Pomorza do wkroczenia wojska polskiego i ochrona Polaków.



Pomnik Antoniego Abrahama (1869–1923) w Gdyni.  
Fot. Jacek Cherek

Oddział Grenzschtzu Gerharda Rossbacha, który na Pomorzu brutalnie stłumił zamieszki w Chełmży.  
Fot. zbiory Bundesarchiv



# Powrót Polski na Pomorze – przygotowania i początek

**P**odpisanie traktatu pokojowego stworzyło nową sytuację. Po polsko-niemieckich negocjacjach 25 listopada 1919 r. podpisano umowę, która określała zasady wycofywania się wojsk niemieckich i wkraczania polskich, a także procedurę przejmowania władzy cywilnej przez administrację polską. Miała ona ogromne znaczenie, bowiem operacja zajęcia Pomorza była skomplikowana zarówno od strony polityczno-urzędowej, jak też ekonomicznej i militarnej. Chodziło również o to, aby nie wybuchł niekontrolowany konflikt zbrojny. Cały proces nadzorowała kilkunastoosobowa grupa oficerów państw Ententy.

Na początku stycznia 1920 r. wszystko było gotowe. 13 stycznia 1920 r. do Grudziądza zjechali delegaci i prezesi powiatowych rad ludowych, którzy m.in. ustalili zasady publikacji oraz upowszechniania odezw i rozporządzeń nowych władz, podstawy funkcjonowania straży obywatelskich, sposoby obejmowania kontroli nad budynkami, nominacji urzędników, a także – ceremonii powitania wojsk polskich.

Pomorze miały przejmować dwie grupy wojsk: Front Wielkopolski, wkraczający na te tereny od strony południowo-zachodniej, oraz Front Pomorski, któremu przypadła kluczowa rola.

Oficjalnie opanowywanie regionu rozpoczęło się 17 stycznia 1920 r. Dzień później Wojsko Polskie wkroczyło, witane owacyjnie, m.in. do Brodnicy i Torunia, przewidzianego na przyszłą stolicę województwa pomorskiego. Przybyły do Torunia gen. Józef Haller, dowódca Frontu Pomorskiego, wydał specjalną odezwę do mieszkańców Pomorza. Nadeszła nowa epoka.



## LEGENDA

- |   |                        |   |                        |
|---|------------------------|---|------------------------|
| 1 | 18-19 stycznia 1920 r. | 5 | 29 stycznia 1920 r.    |
| 2 | 20-22 stycznia 1920 r. | 6 | 30-31 stycznia 1920 r. |
| 3 | 23 stycznia 1920 r.    | 7 | 4-10 lutego 1920 r.    |
| 4 | 25-28 stycznia 1920 r. |   |                        |

Wkraczanie wojsk polskich do miejscowości województwa pomorskiego.

Oprac. Damian Chruł

# Wojsko Polskie wkracza na Pomorze!

**P**rzejmowanie Pomorza przez Wojsko Polskie następowało według ustalonego harmonogramu. Po Toruniu przyszła kolej m.in. na Bydgoszcz (20.01), Chełmno (22.01), Grudziądz (23.01), Świecie (25.01), Starogard i Tucholę (29.01), Tczew (30.01), Chojnice i Kościerzynę (31.01), Kartuzy (7.02) i Wejherowo (10.02).

Panowała ostra zima i warunki, w których przebywali zwłaszcza zwykli żołnierze, były bardzo trudne. W relacji Stanisława Wojciechowskiego, ówczesnego bosmana w 3 plutonie 1 kompanii I Baonu Morskiego, czytamy:

*Polskie Koleje Państwowe dostarczyły nam to co wówczas miały do dyspozycji, mianowicie wagony towarowe, lecz nie ogrzewane i kilka wagonów odkrytych. W tych wagonach nie ogrzewanych, przy temperaturze - 20 stopni C wleliśmy się do Pucka 3 dni. (...) Pierwszy dzień podróży nie był najgorszy, na 4 postojach dostawaliśmy gorące potrawy i napoje. (...)*

*Na drugi dzień, skostniałe ręce i nogi oraz zmęczenie ograniczały możliwości ruchu. Skóra każdego z nas była sina i chropowata, zęby stale dzwoniły, a sen chwycił ludzi nawet w ruchu.*

Na przekór pogodowym przeszkodom Wojsko Polskie uparcie zmierzało na północ, ku morzu.. Wszędzie polscy żołnierze witani byli entuzjastycznie. Na ich cześć budowano bramy powitalne, dekorowano domy i ulice, odprawiano nabożeństwa, organizowano zabawy, śpiewano pieśni (wydawano nawet specjalne śpiewniki), tworzono też okolicznościową poezję! W scenariuszu powitania nigdy nie brakowało pokazowej musztry wojskowej, licznych przemów, a zwłaszcza oficjalnego przekazywania władzy lokalnej wyznaczonym osobom.



Wkroczenie pierwszych oddziałów polskich do Torunia, 18.01.1920 r.  
Fot. zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie

Wkroczenie wojsk polskich do Wejherowa, 10.02.1920 r.  
Fot. zbiory Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie



## Zaślubiny Polski z morzem

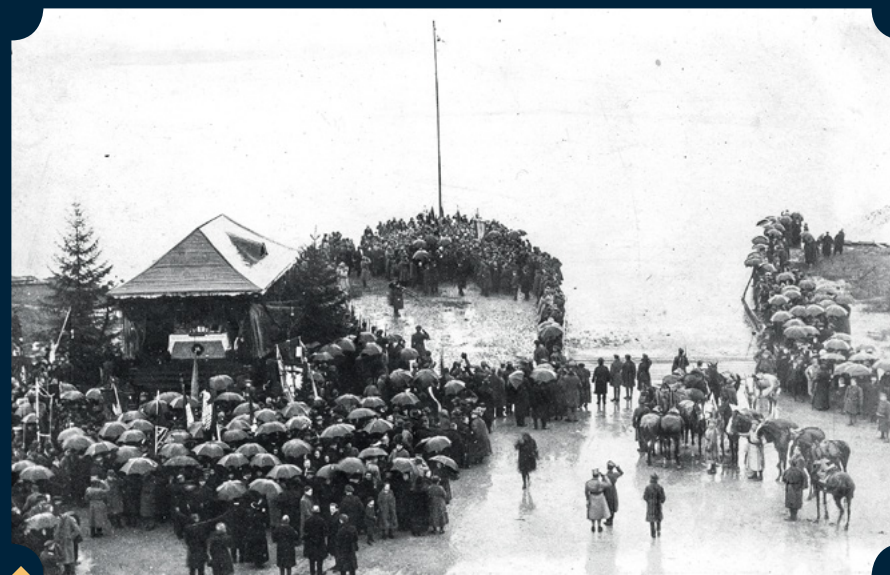
**D**roga nad morze wiodła przez Gdańsk. Tu uczestników przejazdu witała delegacja gdańskich Polaków oraz polscy i zagraniczni oficjele. Generał Józef Haller otrzymał wtedy dwie flizowane złotem obrączki z napisem „Gdańsk – Puck 10 lutego 1920”. Jedną z nich kilka godzin później wrzucił do morza, drugą nosił na palcu do śmierci w 1960 r. na obczyźnie.

Do symbolicznych zaślubin Polski z morzem doszło 10 lutego 1920 r. w Pucku. Generał Haller w swoich wspomnieniach napisał:

*W Pucku na stacji kolejowej dosiadłszy konia ruszyłem tęgim klusem w otoczeniu szwadronu kawalerii. (...) Msza św. celebrowana przez Dziekana Frontu Pomorskiego księdza Wryczę. (...) Na samym wybrzeżu na pięknie wybudowanym postumencie drewnianym stał stary strażnik polskiego morza – kaszubski rybak, w stroju rybackim z wiosłem na ramieniu i młody marynarz nowej wojennej marynarki polskiej. Na mój znak została podniesiona bandera wojenna, która uroczyście wzniosła się na maszt przy salutach armatnich i dźwięku hymnu narodowego; wszystkie oddziały wraz z całą ludnością, oddały honory z odkrytymi głowami; a radosne łzy błyszczały w oczach. Po uciszeniu przemówiłem krótko wskazując na ten dzień powrotu nad morze: „Dzisiaj od wiernego Kaszuby strażnika tego Bałtyku odbiera morską straż polski marynarz. Na znak ślubu Bałtyku z Rzeczypospolitą wrzucam jeden z pierścieni danych mi przez polską ludność Gdańska w nurty Bałtyku”.*

W zaślubinach wzięli udział m.in.: minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski (późniejszy prezydent RP), wojewoda pomorski Stefan Łaszewski, wicepremier Wincenty Witos, były premier Ignacy Daszyński, gen. Kazimierz Sosnkowski, „Król Kaszubów” Antoni Abraham oraz Leon Janta-Połczyński – działacz regionalny, podsekretarz stanu w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej. Właśnie Janta-Połczyński oficjalnie obwieścił przejęcie Pomorza przez państwo polskie.

Rozpoczął się żmudny proces wytyczania nowych granic oraz budowania polskich instytucji państwowych na Pomorzu.



Zaślubiny Polski z morzem w Pucku, 10.02.1920 r.  
Fot. zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Uczestnicy rejsu po Bałtyku dzień po zaślubinach w Pucku.  
Fot. zbiory Muzeum Ziemi Puckiej





**Folder przygotowany przez:**

Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną  
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku  
oraz Fundację Dobrej Książki w Warszawie

**Partnerzy:**

Institut Kaszubski w Gdańsku  
Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie

**Autorzy:**

Dr Krzysztof Korda – Miejska Biblioteka Publiczna im. Aleksandra Skulteta  
w Tczewie, Institut Kaszubski  
Prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński – Uniwersytet Gdański, Institut Kaszubski

**Recenzja:** prof. dr hab. Józef Borzyszkowski

**Projekt graficzny:** Damian Chrul

**Redakcja:** Iwona Joć-Adamkowicz

Film edukacyjny pod tym samym tytułem dostępny  
w Bałtyckiej Bibliotece Cyfrowej ([www.bibliotekacyfrowa.eu](http://www.bibliotekacyfrowa.eu)).

Gdańsk 2019–2020

---

Zadanie „Powrót Polski na Pomorze Nadwiślańskie - materiały edukacyjne”.  
Dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022  
w ramach Programu Dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”.

*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI



WOJEWÓDZKA I MIEJSKA  
BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
IM. JOSEPHA CONRADA  
KORZENIOWSKIEGO  
W GDAŃSKU



Fundacja  
Dobrej  
Książki



100-lecie powrotu Pomorza  
w granice Rzeczypospolitej  
i zaślubin Polski z Bałtykiem



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO